

Sygnatura akt III U 561/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konin, dnia 27-01-2015 r.

Sąd Okręgowy w Koninie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia – **SO Elżbieta Majewska**

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Alina Darul

po rozpoznaniu w dniu 16-01-2015 r. w Koninie

sprawy **A. T. i E. K.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

o podleganie ubezpieczeniom

na skutek odwołania **A. T. i E. K.**

od decyzji **Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

z dnia 25.04.2014r. Nr (...)

1. O d d a l a o d w o ł a n i a .

2. Zasądza od odwołujących na rzecz organu rentowego kwotę po 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygnatura akt III U 561/14

UZASADNIENIE

Decyzją nr (...)z dnia 25 kwietnia 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. stwierdził, że A. T. jako pracownik u płatnika składek Biuro Usług(...) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od dnia 2 grudnia 2013 roku. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy stwierdził, że A. T. w krótkim okresie od daty zatrudnienia stała się niezdolna do pracy co nasuwało podejrzenie, że umowa o pracę została zawarta w celu uzyskania wysokiego świadczenia z ubezpieczenia chorobowego. W związku z powyższym organ rentowy przeprowadził postępowanie wyjaśniające i wezwał płatnika składek do przedłożenia dokumentów potwierdzających wykonywanie pracy przez A. T.. W wyniku analizy zgromadzonego materiału organ rentowy stwierdził, że ubezpieczona została zatrudniona na podstawie umowy o pracę zawartej w dniu 2.12.2013 r. na okres próbny do 31.12.2013 r. w pełnym wymiarze czasu pracy z minimalnym wynagrodzeniem na stanowisku pracownika administracyjnego, a następnie od 1.01.2014 r. do 31.12.2015 r. w pełnym wymiarze czasu pracy na tym samym stanowisku i z wynagrodzeniem jak wcześniej. Organ rentowy wskazał, że według wyjaśnień płatnika składek do jej obowiązków należało układanie chronologiczne dokumentów księgowych, dzielenie dokumentów na ewidencje sprzedaży i zakupów oraz wpisanie ich do programów księgowych. Podano, że ubezpieczona została zatrudniona z uwagi na dużą ilość nagromadzonej pracy związanej z zakończeniem poprzedniego i rozpoczęciem nowego okresu rachunkowego a swoje obowiązki ubezpieczona miała wykonywać na początku w siedzibie płatnika, a następnie w

kolejnych dniach z uwagi na ciążę w miejscu swojego zamieszkania. Organ rentowy stwierdził, że w rzeczywistości zamiarem stron umowy nie było rzeczywiste świadczenie pracy, a powyższy wniosek organ rentowy wysunął na podstawie tego, że niezdolność do pracy A. T. nastąpiła po upływie 2 miesięcy od nawiązania stosunku pracy, została zatrudniona na 2 lata, chociaż powodem jej zatrudnienia była zwiększona ilość prac związana z zakończeniem i rozpoczęciem okresu rachunkowego, ubezpieczona posiada jedynie wykształcenie gimnazjalne (a wiadomym jest, że na stanowiskach administracyjnych są zatrudniane osoby z wykształceniem co najmniej średnim), jedynym świadkiem mogącym potwierdzić świadczenie pracy przez ubezpieczoną jest jej matka, brak listy obecności oraz karty rozliczania czasu pracy. Podano, że w związku z tym, iż swoje obowiązki wykonywała w miejscu zamieszkania i bez nadzoru pracodawcy, a także z uwagi na wąski zakres powierzonych obowiązków może to świadczyć o umowie zlecenia a nie zatrudnienia w pełnym wymiarze. Zaznaczono, że brak jest dokumentów na okoliczność świadczenia pracy, a po przejściu na zwolnienie lekarskie pracodawca przejął jej obowiązki. Nadto organ rentowy wskazał, że ubezpieczona posiadała służbowego laptopa lecz brak jest dokumentów potwierdzających jego odbiór. Brak poprawnych dokumentów rozliczeniowych za 12/2013 i od 3/2014 i nie terminowe dokonywanie wpłat może świadczyć zdaniem organu rentowego o trudnej sytuacji finansowej firmy.

Odwołanie od decyzji złożyła odwołująca A. T. wnosząc o zmianę decyzji i przyznanie prawa objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym od dnia 2.12.2013 r. oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu odwołania A. T. podniosła, że była zdolna do wykonywania pracy i fakt, że była w ciąży nie stanowiło przeszkody do podjęcia zatrudnienia. Podała, że została zatrudniona w okresie spiętrzenia prac biura, co nie może jednak przesądzać o braku możliwości zawarcia umowy na okres 2 lat. Pomimo braku wykształcenia kierunkowego posiada sporą wiedzę z zakresu księgowości i w okresie wakacji 2013 r. w ramach przyuczenia się jeździła do E. K., która pokazywała jej jak pracować na programach księgowych. Pozostali pracownicy zatrudniani przez E. K. nie mogą poświadczyć wykonywania przez nią pracy, gdyż są to osoby pracujące fizycznie poza (...), natomiast świadkami prac wykonywanych w biurze są mąż oraz rodzice E. K., a pracę którą odwołująca wykonywała w domu może poświadczyć jej matka oraz sąsiadka. W ocenie odwołującej jej zakres obowiązków wbrew twierdzeniom organu rentowego nie był wąski. Podkreślono, że nie może przesądzać o pozorności umowy fakt, że pracodawca nie zatrudnił później innego pracownika, natomiast zaznaczono, że stanowisko pracy nie zostało stworzone specjalnie dla ubezpieczonej gdyż wcześniej pracę tą wykonywał inny pracownik.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania powołując się na argumenty zawarte wcześniej w decyzji.

Odwołanie od decyzji wniosła również E. K., która wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji i podniosła, że odwołująca nie posiadała wąskiego zakresu obowiązków, gdyż wykonywała pracę polegającą na analizowaniu dokumentów, rozliczaniu i sprawdzaniu. Wskazała, że pracę odwołującej może potwierdzić jej rodzina, gdyż działalność prowadzi w swoim miejscu zamieszkania. Zatrudnieni inni pracownicy nie mogli potwierdzić wykonywania przez nią pracy, gdyż byli oddelegowani do pracy w (...). Ponadto zazaczyła, że nie wymagała od odwołującej pisemnego potwierdzenia odbioru służbowego komputera, gdyż miała do niej zaufanie. Problemy z płatnościami składek ze strony pracodawcy nie mogą szkodzić ocenie zatrudnienia ubezpieczonej.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania oraz zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego podtrzymując argumentację zawartą w zaskarżonej decyzji oraz w odpowiedzi na odwołanie A. T..

Na podstawie art. 219 k.p.c. Sąd połączył obie sprawy do wspólnego rozpoznania.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje :

E. K. prowadzi od marca 2013 r. działalność gospodarczą działając pod firmą Biuro Usług (...) E. K. w miejscowości R., gmina D. w miejscu będącym jednocześnie jej miejscem zamieszkania. Firma zajmuje się obsługą rachunkowości, księgowości, kadrami innych podmiotów a dodatkowo w mniejszym zakresie świadczy usługi budowlane. W związku z tym ostatnim profilem działalności odwołująca zatrudnia pracowników fizycznych, którzy wykonują swoją pracę poza granicami kraju. Natomiast do spraw związanych z księgowością zatrudniała

do 31 grudnia 2013 r. A. S. na stanowisku specjalisty ds. księgowości i kadr z wynagrodzeniem w wysokości 4.500 złotych.

A. T. posiada wykształcenie gimnazjalne. W 2013 r. była uczennicą w Technikum w Zespole Szkół im. (...) w K.. W czerwcu 2013 r. zakończyła naukę na poziomie klasy trzeciej. W tym też okresie A. T. zaszła w ciążę. W okresie od 1.07.2013 r. do 31.08.2013 r. A. T. odbywała nieodpłatną praktykę nauki pracy administracyjno – księgowej w firmie (...)W dniu 3.10.2013 r. ubezpieczona zrezygnowała z dalszej nauki w technikum.

W dniu 1.12.2013 r. została zawarta pomiędzy A. T. a E. K. umowa o pracę na okres próbny tj. do dnia 31.12.2013 r. a następnie od 1.01.2014 r. strony zawarły umowę o pracę na czas określony 2 lat tj. do 31.12.2015 r. Zgodnie z treścią umowy odwołująca miała być zatrudniona na stanowisku pracownika administracyjnego z wynagrodzeniem odpowiadającym wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę. Nie posiadała ona pisemnego zakresu obowiązków, natomiast według ustnych poleceń miała wykonywać pracę polegającą na chronologicznym układaniu dokumentów księgowych, dzieleniu ich na ewidencje sprzedaży, zakupów, wpisywaniu ich do programów księgowych na udostępnionym laptopie, który miała otrzymać od pracodawcy. Dodatkowo miała zajmować się rozładunkiem segregatorów dla poszczególnych klientów. Powierzone obowiązki odwołująca miała wykonywać na początku w miejscu zamieszkania E. K., będącym jednocześnie miejscem prowadzenia przez nią działalności, a następnie w swoim miejscu zamieszkania, do którego miała zabierać potrzebne dokumenty. Czas pracy miał być zadaniowy w związku z czym pracodawca nie wymagał od odwołującej podpisów na listach obecności. A. T. posiadała zaświadczenie lekarskie, że jest zdolna z uwagi na stan zdrowia do pracy na stanowisku pracownika administracyjnego i przeszła szkolenie ze znajomości przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. W okresie zawierania umowy A. T. znajdowała się w 5-6 miesiącu ciąży.

Po podpisaniu umowy o pracę odwołująca nie wykonywała pracy w charakterze pracownika administracyjnego. Zdarzało się, że okazjonalnie pojawiała się miejscu zamieszkania E. K. skąd zabierała segregatory z dokumentami firmy. W późniejszym czasie A. T. przebywała w domu i wówczas nie była w żaden sposób kontrolowana. E. K. wypłacała A. T. wynagrodzenie za miesiące grudzień 2013 r., styczeń i luty 2014 r. Od dnia 4.02.2014 r. odwołująca przeszła na zwolnienie lekarskie w związku z ciążą, a w dniu (...) urodziła dziecko. Po przejściu na zwolnienie lekarskie E. K. nie zatrudniła innego pracownika.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach ZUS oraz zgromadzonych w toku postępowania w tym akt osobowych odwołującej, a częściowo także na podstawie zeznań odwołujących E. K. oraz A. T..

Wartość dowodowa dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu, nie była również kwestionowana przez strony. Same dokumenty poświadczające zawarcie umowy o pracę oraz listy płac nie mogły być jednakże decydujące dla uznania, że odwołująca faktycznie świadczyła pracę.

Zeznania świadka S. K., D. R. oraz L. R. w ocenie Sądu nie były przydatne dla rozstrzygnięcia o zasadności odwołania, gdyż podawane przez nich okoliczności nie były wystarczające do uznania, że odwołująca wykonywała pracę opartą o cechy stosunku pracy. Do zeznań powyższych osób należało podejść z ostrożnością albowiem są oni osobami bliskimi dla odwołującej E. K. (mąż, ojciec, brat) i tym samym mogą oni być zainteresowani w rozstrzygnięciu sprawy na korzyść odwołujących. Należy jednak zauważyć, że ich wiedza na temat pracy wykonywanej przez A. T. na rzecz E. K. była fragmentaryczna i dość ogólnikowa. S. K. zeznał, że wykonuje pracę kierowcy i często przebywa poza miejscem zamieszkania. Podawał, że rzeczywiście widywał odwołującą w miejscu zamieszkania E. K., lecz sam fakt, że ubezpieczona pojawiała się w miejscu,

w którym płatnik prowadzi działalność gospodarczą nie przesądza, że świadczyła tam pracę na rzecz stosunku pracy, w szczególności, że świadek nie potrafił określić zadań którymi miała zajmować się odwołująca, nie wiedział do jakich celów została zatrudniona. Na podobną ocenę zasługiwały zeznania ojca odwołującej L. R., ponieważ świadek nie potrafił określić na jakich warunkach i na jakim stanowisku odwołująca została zatrudniona. Dodatkowo podał, że udostępnił A. T. klucze do biura, w którym przebywała sama i nie była kontrolowana przez pozostałych domowników.

Wydaje się wysoce nieprawdopodobnym, aby A. T. mogła rzeczywiście mieć aż taki swobodny zakres dostępu do biura skoro była ona w zasadzie osobą obcą dla pracodawcy oraz członków rodziny a jej obowiązki miały się przecież wiązać z przeglądaniem dokumentacji innych firm oraz osób w nich zatrudnionych. Ponadto należy zauważyć, że z zeznań S. K. oraz L. R. wynika, że świadkowie nie wiedzieli, aby odwołująca zatrudniała jeszcze inną osobą, co pozostaje w sprzeczności zarówno z zeznaniami E. K. jak z przedłożonymi dokumentami z których wynika, że do końca grudnia 2013 r. pracowała w jej firmie także A. S.. Świadczy to również o dość słabej znajomości przez świadków specyfiki działalności prowadzonej przez E. K.. Zeznania świadka D. R. również nie były przekonujące, gdyż wynika z nich jedynie to, że widywał A. T. jak przychodziła do siostry. Świadek prowadzi własną działalność gospodarczą (warsztat samochodowy) i to na jej prowadzeniu skupiał swoją uwagę, przez co nie dysponował konkretnymi informacjami na temat zatrudnienia A. T.. Nie wiedział na jakich warunkach miała ona zostać zatrudniona i czym miała się zajmować.

W przypadku zeznań odwołujących Sąd uznał, że ich twierdzenia zasługiwały na danie im wiary jedynie w tym zakresie, który pokrywał się z treścią przedłożonych dokumentów. Natomiast nie były przekonujące zeznania, aby A. T. rzeczywiście wykonywała swoje obowiązki w oparciu o stosunek pracy. Przede wszystkim należy zauważyć, że okoliczność ta nie znajduje oparcia nie tylko w rzeczowym materiale dowodowym (brak jakichkolwiek materialnych dowodów świadczenia pracy), ale także nie wynika to z zeznań świadków. Wątpliwości Sądu budzi również celowość zatrudniania na stosunkowo długi okres pracownika przede wszystkim do chronologicznego układania dokumentów, zwłaszcza, że A. T. nie potrafiła w zeznaniach sprecyzować na czym miały polegać jej podstawowe obowiązki w tym zakresie. Ponadto E. K. nie potrafiła przekonująco wyjaśnić dlaczego właściwie zatrudniła A. T. i w jakim celu miała powierzyć jej właśnie takie obowiązki. Sama okoliczność uporządkowania dokumentów związana z końcem roku nie uzasadniała bowiem nawiązania z odwołującą stosunku pracy i to na okres 2 lat.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U.2013.1442.t.j.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają m. in. osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami.

Zgodnie z treścią art. 11 ust. 1 powołanej ustawy osoby wymienione w art. 6 ust. 1 pkt 1, a więc pracownicy, podlegają także obowiązkowo ubezpieczeniu chorobowemu. Natomiast osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu podlegają także obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu art. 12 ust. 1.

Definicja pracownika zawarta została w art. 8 ust. 1 ustawy, w którym za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 2 i 2a. Jeśli jednak pracownik spełnia kryteria określone dla osób współpracujących, o których mowa w ust. 11 - dla celów ubezpieczeń społecznych jest traktowany jako osoba współpracująca – art. 8 ust. 2.

Ponadto w świetle ust. 2a za pracownika, w rozumieniu ustawy, uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było ustalenie czy odwołująca w spornym okresie była pracownikiem i czy z tego tytułu podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym.

Nie ulega wątpliwości, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest organem upoważnionym do oceny ważności umowy o pracę, która stanowi podstawę ubezpieczenia. W świetle bowiem przepisu art. 68 ust. 1 pkt 1 ustawy „systemowej” do zakresu działania Zakładu należy między innymi realizacja przepisów o ubezpieczeniach społecznych, a w szczególności stwierdzanie i ustalanie obowiązku ubezpieczeń społecznych.

Zawarcie umowy o pracę, jej skuteczność i ważność oceniać należy zgodnie z przepisami kodeksu pracy. W myśl przepisu art. 22 KP przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy, a pracodawca zobowiązuje się do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem.

Oczywiste jest, że zawarcie umowy o pracę w celu wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy odpowiada prawu pracy (por. art. 22 k.p.), a naturalnym - całkowicie zgodnym z porządkiem prawnym i zasadami współzycia społecznego - jest dążenie stron umowy o pracę do tego, ażeby pracownik z tytułu pracowniczego statusu uzyskiwał przewidziane w prawie o ubezpieczeniach społecznych prawa i świadczenia. Są to, można powiedzieć, elementarne i niebudzące żadnych wątpliwości relacje między stosunkami pracy i stosunkami ubezpieczenia społecznego. Sam jednak fakt złożenia przez strony oświadczeń zawierających formalne elementy określone w art. 22 KP nie oznacza jednak, że taka umowa jest ważna.

Do cech pojęciowych pracy stanowiącej przedmiot zobowiązania pracownika w ramach stosunku pracy należy osobiste i odpłatne jej wykonywanie w warunkach podporządkowania. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury, stosunek ubezpieczeniowy jest następczy wobec stosunku pracy i powstaje tylko wówczas, gdy stosunek pracy jest realizowany.

W judykaturze utrwalony jest pogląd, że w sytuacji, gdy stosunek pracy nie powstał bądź też nie jest realizowany, wówczas nie powstaje stosunek ubezpieczeniowy, nawet jeśli jest odprowadzana składka na ubezpieczenie społeczne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia z dnia 17 stycznia 2006 r. III AUa 433/2005, Wspólnota 2007/25/51). Podleganie pracowniczemu tytułowi ubezpieczenia społecznego jest uwarunkowane nie tyle opłacaniem składek ubezpieczeniowych, ile legitymowaniem się statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach ważnego stosunku pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2005 r. o sygn. akt II UK 43/05, OSNAPiUS rok 2006/15 - 16/251).

Zasadnicze znaczenie dla wyjaśnienia istoty sporu miało ustalenie, czy ubezpieczona A. T. rzeczywiście świadczyła pracę na rzecz E. K. zgodnie z warunkami zawartej umowy o pracę.

Zgodnie z zasadami procesu cywilnego, ciężar gromadzenia materiału procesowego spoczywa na stronach (art. 232, art. 3 k.p.c., art. 6 k.c.). Jego istota sprowadza się do ryzyka poniesienia przez stronę ujemnych konsekwencji braku wywiązania się z powinności przedstawienia dowodów. Skutkiem braku wykazania przez stronę prawdziwości twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy jest tylko to, że twierdzenia takie zasadniczo nie będą mogły leżeć u podstaw sądowego rozstrzygnięcia. Strona, która nie udowodni przytoczonych twierdzeń, utraci korzyści, jakie uzyskałaby aktywnym działaniem. W sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych to zainteresowany świadczeniem ma wykazać fakty uzasadniające jego prawo.

W ocenie Sądu ubezpieczona oraz płatnik składek, wbrew ogólnej regule dowodowej, nie wykazali, by rzeczywiście A. T. świadczyła pracę na rzecz E. K. w charakterze pracownika na stanowisku pracownika administracyjnego. Strony nie przedstawiły żadnego materialnego dowodu na potwierdzenie wykonywania przez odwołującą powierzonych jej czynności. Przyjęcie że odwołująca okazjonalnie pojawiała się w biurze odwołującej nie świadczy by wykonywała pracę spełniająca wymogi określone w kodeksie pracy i zgodną z zawartą umową, w szczególności, że osoby które widziały odwołującą przychodzącą do biura nie potrafiły wskazać w jakim charakterze odwołująca miała być zatrudniona i czym dokładnie się zajmować. Ponadto nie przedstawiono wiarygodnych dowodów aby także w swoim miejscu zamieszkania A. T. miała faktycznie realizować powierzone jej obowiązki. Dowody w postaci listy płac czy umowy o pracę jak również inne dokumenty zgromadzone w aktach osobowych odwołującej są jedynie przejawem formalnego zadośćuczynienia obowiązkowi E. K. jako pracodawcy, natomiast nie przesądzają o tym, że A. T. faktycznie wykonywała powierzoną jej pracę. Zdaniem Sądu nie sposób przyjąć by w firmie istniała rzeczywista potrzeba zatrudnienia pracownika administracyjnego skoro po przejściu na zwolnienie lekarskie A. T., E. K. przejęła te obowiązki. Zatrudniona wcześniej A. S. wykonywała pracę o innym charakterze ze znacznie wyższym wynagrodzeniem a zatem stanowisko pracy zostało utworzone specjalnie na potrzeby usankcjonowania podpisanej umowy o pracę. Z punktu widzenia interesów firmy i rachunku ekonomicznego nie wydaje się także by było uzasadnione zatrudnienie pracownika na podstawie umowy o pracę przede wszystkim dla celów chronologicznego układania dokumentów podczas kiedy tego rodzaju prostą pracę, która nie wymaga podporządkowania i nadzoru ze strony pracodawcy, powierzyć można na zlecenie tym bardziej, że koszty zatrudnienia pracownika są znacznym obciążeniem dla pracodawcy, a umowa zlecenia takich kosztów nie powoduje. W tej sytuacji zatrudnienie odwołującej nie było uzasadnione i uznać je należy za nieracjonalne. Z racjonalnego punktu widzenia niepożądane jest bowiem kreowanie stosunku pracy, w którym obowiązki pracownicze

nie mogą i nie będą mogły być wykonywane. Racjonalny pracodawca powinien unikać niekorzystnych skutków będących następstwem nawiązania stosunku pracy (z punktu widzenia "możliwości" i "celowości" zatrudnienia). Należy również zauważyć, że odwołująca nie miała sporządzonego pisemnego zakresu obowiązków, który pozwalałby zweryfikować na czym miała polegać jej praca i w jaki sposób była ona rozliczana z efektów przydzielonych jej zadań. Brak jest materialnych dowodów pozwalających ustalić jaki był rezultat pracy którą miała wykonywać odwołująca. W tych okolicznościach jako nieistotna przedstawia się kwestia wynagrodzenia otrzymywanego przez odwołującą. Wprawdzie zostało ono ukształtowane na poziomie płacy minimalnej nie mniej niniejsza sprawa nie dotyczyła podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i kwestia wysokości wynagrodzenia nie była przedmiotem zaskarżonej decyzji.

W ocenie Sądu w stanie faktycznym sprawy, zawarcie umowy o pracę i zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego nie spowodowało powstania obowiązkowego ubezpieczenia społecznego, bowiem z okoliczności sprawy wynika, że praca nie była świadczona w ramach stosunku pracy, zaś ustalone warunki nie odpowiadały zatrudnieniu, ale zostały uzgodnione w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z ciężką.

Reasumując, w niniejszej sprawie nie doszło do objęcia ubezpieczonej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, bowiem zgłoszenie do ubezpieczenia dotyczyło osoby, która w rzeczywistości nie świadczyła pracy w tym charakterze, a więc nie pozostawała w stosunku pracy. Przepis art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych stanowi o ubezpieczeniu emerytalnym i rentowym pracowników, a więc osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, pozostających w stosunku pracy, a nie tych, które jedynie podpisały umowę o pracę. Dokument w postaci umowy o pracę nie jest niepodważalnym dowodem na to, że osoby podpisujące go, jako strony umowy, faktycznie złożyły oświadczenia woli o treści zapisanej w dokumencie. Chociaż przepisy kodeksu pracy wskazują, że niezbędnym, ale jednocześnie wystarczającym warunkiem do zawarcia umowy o pracę, są zgodnie oświadczenia woli pracownika i pracodawcy, to nie jest możliwe w wyniku tylko tej czynności prawnej nabycie prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Domniemanie powstania stosunku pracy, niezależnie od tego, czy pracownik do pracy przystąpił, obala bowiem twierdzenie, że pomimo zawarcia umowy nie nastąpiło zatrudnienie pracownika i że zgłoszenie do ubezpieczenia z tej przyczyny miało charakter fikcyjny.

W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd zgodnie z którym jeżeli strony umowy o pracę nie zamierzają wywołać skutku prawnego w postaci nawiązania stosunku pracy, a ich oświadczenia uzewnętrznione umową o pracę zmierzają wyłącznie do wywołania skutku w sferze ubezpieczenia społecznego, to taka umowa jako pozorna jest nieważna (art. 83 § 1 k.c.).

Pozorność stanowi wadę oświadczenia woli polegającą na niezgodności między aktem woli a jej przejawem na zewnątrz, przy czym strony zgodne są co do tego, aby wspomniane oświadczenie woli nie wywołało skutków prawnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2000 r. II UKN 744/99, OSNAPiUS 2002/8/194). Dla zaistnienia pozornej czynności prawnej konieczne są trzy elementy: złożenie oświadczenia woli tylko dla pozorów, złożenie oświadczenia woli drugiej stronie i zgoda adresata takiego oświadczenia na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów. Złożenie oświadczenia woli dla pozorów oznacza, że osoba oświadczająca wolę w każdym wypadku nie chce, aby powstały skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem, a w takiej sytuacji w ogóle nie dochodzi do złożenia oświadczeń woli, a tym samym do nawiązania stosunku pracy, a raczej stworzenia fikcji jego nawiązania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 r., II UKN 32/96, OSNAPiUS 1997/15/275 i z dnia 23 marca 1999 r. II UKN 536/98, OSNAPiUS 2000/10/403). Analizując zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie sposób jest przyjąć, że celem i zamiarem stron, które podpisały sporną umowę o pracę, było jej faktyczne wykonywanie. Brak jest w przedmiotowej sprawie konkretnych okoliczności mogących świadczyć o tym, że A. T. faktycznie miała świadczyć pracę w wyznaczonym do tego miejscu i pod kierownictwem pracodawcy oraz tego by po stronie pracodawcy istniała realna potrzeba zatrudnienia takiego pracownika i przyjmowania od niego świadczonej pracy.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd , na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołania ubezpieczonej oraz płatnika składek i orzekł jak w punkcie 1 wyroku.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 i 108 kpc w związku z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).